



MINISTER W GMINIE

W dniu 23 listopada przebywała w naszej gminie na zaproszenie „Solidarności” Rolników Indywidualnych Wiceminister Rolnictwa Anna Potok. Była to już druga w tym roku wizyta pani minister na naszym terenie. Redakcja Biuletynu uczestniczyła w spotkaniu ogólnym i przedstawia większość wypowiedzi wygłoszonych w czasie dyskusji.

JERZY WOJCIECHOWSKI

Witam gości, panią Minister Annę Potok, Wojewodę Jerzego Nalichowakiego i wszystkich przybyłych...

JERZY SOBAŃSKI — Wójt Gminy Jeżów Sudecki

Witam gości, jako wójt tej gminy. Charakteryzując ją muszę powiedzieć, że jest ona sypialnią Jeleniej Góry, ponieważ 70% mieszkańców mie-

dokończenie na str. 2

HOROSKOP

BARAN

21.03 — 20.04

**JAN SEBASTIAN BACH
WILCHELM ROENTGEN
VINCENT VAN GOTH
ADOLF DYMSZA
IRENA SOLSKA**

Baran, pierwszy znak Zodiaku, znajduje się pod wpływem planety Marsa. Charakteryzuje prawdziwych ludzi czynu nierzadko na miarę epoki, pozostawiających po sobie dużą spuściznę. Są to ludzie, którzy nie zajmują się teoretycznymi rozważaniami, nie roztkliwiają się, lecz przystępują bezpośrednio do działania. Starają się ciągle iść do przodu i postawione zadania wykonać jak najprędzej. Jednak czyni Barana nie są nigdy zupełnie poprawne, spokojne i doprowadzone do końca, z powodu braku czasu, cierpliwości, starają się świat ideałów wprowadzić w czyn, czują się najlepiej w życiu wówczas, gdy mogą dowodzić innym i im rozkazywać. Na ogół mają powodzenie w karierze wojskowej, rządziej politycznej. Często zostają lekarzami, fizykami, chemikami lub naukowcami.

*Serdeczne życzenia
szczęśliwego Nowego Roku 1991
wszystkim mieszkańcom Gminy
składa Rada Gminy*

Co w kasie piszczy?

Wywiad z Anną Stebelką — Skarbnikiem Gminy Jeżów Sudecki.

Pani Anna Stebelka pracuje w Urzędzie Gminy od 1976 roku jako główna księgowa, a w sierpniu tego roku została powołana na stanowisko skarbnika gminy. Mieszka w Jeleniej Górze, jest mężatką i wychowuje 15-letniego syna Piotra.

Edward Dudek — *Co oznacza nazwa stanowiska Skarbnik Gminy; czy to coś więcej, czy mniej niż główna księgowa?*

Anna Stebelka — Wraz z powstaniem samorządu zmieniła się struktura zarządzania i w tym nazewnictwo niektórych stanowisk pracy. Działalność finansową prowadzi obecnie „Skarbnik Gminy i Główny Księgowy Budżetu”. Zakres czynności pozostał w zasadzie taki sam jak przed wyborami, jednak systematycznie zwiększa się ilość zadań, w związku z reorganizacją urzędu i jednostek jamu podległych.

— *Budżet Gminy — co obejmuje i jak się go tworzy?*

— Budżet Gminy składa się z funduszy pochodzących z dochodów własnych i dotacji z budżetu państwa. Sumując otrzymujemy kwotę, do której wysokości mogą być dokonywane wydatki w ciągu roku. A wydatki dotyczą poszczególnych zadań: szkolnictwa, rolnictwa i leśnictwa, służby zdrowia, opieki społecznej, kultury i sztuki, kultury fizycznej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, administracji.

— *Jaka jest sytuacja z przyszłorocznym budżetem?*

— Dotychczas nie została jeszcze uchwalona przez Sejm Ustawa Budżetowa na przyszły rok, a co się z tym wiąże nieznana jest wysokość dotacji dla gmin w całej Polsce. Czekając na dokończenie na str. 3

Redakcja Biuletynu

zaprasza do współpracy w redagowaniu gazetki. Spotkania w każdy czwartek o godz. 17-tej w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jeżowie Sudeckim.

Zapraszamy

„CZERTAN” — spełnione nadzieje

Prezentujemy naszym Czytelnikom wywiad z Józefem Pałką, instruktorem tańca towarzyskiego, twórcą jedyne w Polsce wiejskiego zespołu — Klubu Tańca Towarzyskiego „Czertan”.

Edward Dudek — *Jest pan absolwentem jeleniogórskiego Technikum Mechanicznego i poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego, tańca chyba tam nie wykładał.*

Józef Pałka — Tak, to prawda. Był rok 1974, miałem na karku, maturę w bliskiej perspektywie wojsko i pełnię młodości. I tu był problem, bo nie umiałem tańczyć. Wspólnie z kolegą udałem się do PDK „Kwadrat” w Jeleniej Górze, gdzie trafiliśmy do mistrza Konrada Małka.

Wszystko było piękne i egzotyczne. Tu poznałem inny świat i zauważyłem przepaść dzielącą młodzież miejską i wiejską. Dzięki tańcowi byłem na dożynkach centralnych w 1975 roku w Koszalinie i Płocku w 1976 roku, wzięłem udział w licznych turniejach i pokazach tanecznych, trwało to przez 7 lat, doszedłem do klasy „D”. W międzyczasie ukończyłem studia na AWF, w połowie których założyłem rodzinę.

Od 1981 roku prowadziłem kursy tańca w Karpaczu, Mysłakowicach, Olszynie Lubańskiej, Gryfowie i Jeleniej Górze.

— *Tak, te siedem lat, to czas nauki i na pewno wielkich przemian wewnętrznych, bo musiał pan przeskoczyć tę „przepaść”.*

— Zrozumiałem, że jeśli sam się tą młodzieżą nie zajmę, to nikt tego nie zrobi. I zacząłem, nie oglądając się na nikogo, nie zrażając się przeciwnościami.

MINISTER W GMINIE

dokończenie ze str. 1

szka w Jeżowie, Siedlęcinie i Dziwiszowie miejscowościach graniczących z miastem. Jednak nasza gmina ma charakter rolniczy, dominuje produkcja zwierzęca: chów bydła mlecznego i rzeźnego. W tym roku pogłowie nieznacznie spadło, około 10%. Jest źle, ponieważ rolnik nie może sprzedać swoich płodów. Zauważa się stagnację w rolnictwie, ponieważ w tym roku nie zakupiono ani jednego ciągnika. Dała się odczuć bardzo na naszym terenie susza i w całej gminie były i są duże braki wody. Należy stwierdzić zagrożenie ekologiczne na jakie jesteśmy bez naszego udziału narażeni...

ANNA POTOK — Minister

Cieszę się, że mogę po raz drugi odwiedzić gminę i pogłębić swoją wiedzę o rolnictwie, jego problemach. Należy stwierdzić, że reforma jako pierwsza była wprowadzona w rolnictwie i to na zupełnie nieprzygotowanym „terenie”. Statystyki zawsze mówiły, że brakuje nam żywności, a po rozpoczęciu przemian okazało się, że jest odwrotnie, wszystkie mamy za dużo. Patrząc na nowy budżet, muszę stwierdzić, że nie będzie optymistycznej, szczególnie dla „miasta”, bo reforma nie dotarła tam jeszcze w pełnym zakresie i nie jest tak dotkliwa jak teraz na wsi. Proszę o przedstawienie spraw, problemów ale najlepiej jednocześnie z propozycjami rozwiązań.

Preza OSM w Radomierzu

Co jest z funduszem na restrukturyzację mleczarstwa oraz z zapasami masła w Agencji Rynku Rolnego?

ANNA POTOK

Fundusz posiada 800 mld zł., z czego 300 mld znajduje się w bankach i przeznaczone jest na kredyty dla mleczarni. ARR za późno zaczęła skupować masło i posiada tylko 4 tys. ton zapasów, gdy miesięczne spożycie w kraju wynosi 23 tys. ton, co powoduje, że nie ma wpływu na ceny masła.

MARIAN ZAGÓRNY — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych

Realizacja planu Balcerowicza spowodowała odebranie rolnikom dodatku górskiego w wys. 30%, czy zostanie on przywrócony i kiedy?

ANNA POTOK

Nie będzie przywrócony.

JERZY NALICHOWSKI — Wojewoda

Może zmienić formę tego dodatku i nie dopłacać, lecz zmniejszyć podatki. Tak naprawdę to nie wiadomo czy sprzedawane bydło jest z nizin, czy z gór i czy sprawiedliwie przysługuje ten dodatek.

PAWEŁ OSUCH — dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego

Nie jesteśmy za stosowaniem dodatku górskiego, szczególnie do produkcji mleka, ponieważ nie ma opracowanego bilansu żywnościowego kraju i nie wiadomo gdzie dopłacać.

MARIAN ZAGÓRNY

Jeżeli nie będzie się dofinansowywać produkcji mleka to rolnicy skończą z tym, a ulgi podatkowe spowodują jedynie zmianę profitu i zamiast mleka, będziemy mieli kwiatki.

ZBIGNIEW LEWASZKIEWICZ

Nie jest prawdą co mówił Wójt, że nastąpił nieznaczny spadek liczby krów, bo wyżyna się najlepsze sztuki tzn. jałówki, które zapładniają się specjalnymi gatunkami byków, by były mleczne. Nastawić się na bydło mięsne i sprzedawać cielaki, niestety w kraju się nie opłaca, a za granicą nie wolno ich sprzedawać bo rząd zabronił.

ANNA POTOK

Niestety eksport żywa objęty jest limitami wynikającymi z umów między Polską a EWG, takie istnieją umowy z krajami Europy Wschodniej i musimy je respektować.

WINCENTY NOWAK

Jak sprzedać mięso jagnięce? Chciałem sprzedać ponad 100 sztuk owiec, niestety udało się tylko 30.

PAWEŁ OSUCH

Wystąpiłem do ministerstwa o pozwolenie na sprzedaż mięsa jagnięcego za granicę, lecz na razie nie ma odpowiedzi.

JERZY BUCKI — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Młodych Rolników

Mamy do rozważenia wiele problemów, lecz nie chcemy tylko mówić i żądać. Proponuję zrobić regionalną konferencję rolników w sprawie dodatku górskiego, by wypracować stanowisko do przeprowadzenia rozmów z rządem na ten temat. Należy dofinansować wapno, by rolnicy mogli je zakupić w odpowiedniej ilości, bo przecież to nie my zakwaszamy sobie ziemię, a przecież to była i będzie wymion, a przecież wiadomo, że najbardziej wydajne krowy najłatwiej i najczęściej zapadają na te choroby.

PAWEŁ OSUCH

Do końca 1989 roku były dotacje z ministerstwa na leczenie wymion, w tym roku zostały przyznane środki tylko na zacielenie, lecz część z nich zatrzymano na reorganizację lecznic zwierząt. Na przyszły rok Wojewódzki Zakład Weterynarii przeznaczył już na ten cel 1,5 mld zł.

ROLNICY

Pieniądże na postęp biologiczny w rolnictwie są źle rozdzielane i nie dochodzą na „sam dół”.

ANNA POTOK

Muszę stwierdzić, że faktycznie to że funkcjonuje „po staremu” ale niestety brak tych, którzy by kierowali tymi sprawami i proponują wszędzie by powstawały Izby Rolnicze, im właśnie rząd mógłby zlecać pieniądze m.in. na postęp biologiczny, a zadania rolnicy.

JERZY BUCKI

Izby Rolnicze — nasza reprezentacja — muszą być tworzone od dołu, a nie z góry, bo nie zostaną przyjęte przez ogół rolników. Wiemy dobrze, że musimy mieć swoją bezpośrednią reprezentację do załatwiania i negocjowania naszych spraw, bez pośrednich struktur, w których się one rozmywają.

JAN KOZYRA

Pani Minister, jestem rolnikiem i uprawiam jak i wszyscy ziemię w naszym trudnym górskim terenie. Koszty jakie ponosimy w przygotowaniu upraw są wielokrotnie wyższe niż na nizinach. Góry i pochyłości powodują dużą wypadkowość w czasie prac, są kamienie, na których łamiemy lemiesz a nawet plugi, gleby wymagają wysokiej kultury, staranności i wysiłku by osiągnąć przyzwoite plony... Dodatek górski był dla nas rekompensatą za trud, jakie ponosimy za to, że nie chcemy by ziemia nie rodziła, bo nie możemy jej porzucić. Nas na wsi nie omijają żadne problemy życiowe, także bezrobocie i inne, a jeszcze pozostawilo się nas samym sobie bez żadnej pomocy. Jest to jedyna gałąź gospodarki, którą się podcina, a ona państwo najmniej kosztuje.

ANNA POTOK

Dziękuję za wypowiedź, ale trudno jest wadzić, bezrobocie w miastach jest bardzo duże, a rząd nie może wszystkich środków przekazać na rolnictwo, bo kto kupi w mieście produkty ze wsi.

MICHAŁ KWIATKOWSKI

Pani Minister powiedziała wcześniej, że w ministerstwie znalazł się ktoś z przypadku, ale rolnik nie jest z przypadku, bo od rana do nocy pracuje i musi się wyżywić, a w ministerstwie ktoś z przypadku ma zapewniony byt. Robimy za murzynów, rzuca się nas na kolana — czy to jest potrzebne?

JÓZEF JAWORSKI

Jak to jest, że mleko w jednym miesiącu ma pierwszą klasę, a w następnym trzecią ale przecież ja, krowa i dojarka cały czas są takie same. Natomiast w skupie mleko z I czy z III klasy leje się do wspólnej bańki i sprzedaje robotnikowi w mieście w jednej wysokiej cenie, bez żadnego

zróznicowania. Ja mam ręce i chcę pracować i sam się wyżywić, ale przecież to nie wszystko, bo mam obowiązki wobec państwa, gminy, rodziny i innych, a skąd brać pieniądze. „Produkuje” bezrobotnych w mieście, chcemy zlikwidować drobne gospodarstwa na wsi, to co, z chłopą też chcemy bezrobotnego zrobić i kim on będzie? — dziadem i nikim innym. Bez pracy nikt nie czuje się wartościowym obywatelem.

ANNA POTOK

Pan mnie źle zrozumiał, że ktoś w ministerstwie jest z przypadku, w tym stwierdzeniu chodzi o to, że nikt z nas nie przygotowywał się 20 lat do tego stanowiska i również musimy się szybko uczyć i po to są też nasze wyjazdy w teren. Nikt z rządu w telewizji nie mówił, że małe gospodarstwa mają upaść, może pały takie słowa w kampanii prezydenckiej, lub innej dyskusji, więc trzeba się przysłuchiwać kto i co mówi.

BOGUSŁAW SALUS

Na początku żniw magazyny akupowały zboże bez przeszkód, lecz później, aż do dziś nie można nic sprzedać. Mam 80 ton pszenicy, a przecież muszę z czegoś żyć, płacić podatki, kupić nawozy. Czy pan Wojewoda o tym nie wiedział?

MICHAŁ KWIATKOWSKI

Jeżeli wojewoda nie wiedział, to co z jego ludźmi, czy działa jak stara nomenklatura.

JERZY NALICHOWSKI

Mówienie, że ja działam w starym stylu i że nie działam w terenie to jest nieprawda, bo ja ustalałem z przewodniczącym „Solidarności” RJ, że skup zboża będzie prowadzony tylko od rolników, a nie od PGR-ów i spółdzielni. W czasie żniw informowałem się jak przebiega skup i nie słyszałem o problemach, więc dowiaduję się po raz pierwszy. Dzisiaj nie mam ORM, IRCHY ani innych ludzi, którzy mają kontrolować — tak było w przeszłości i to są stare układy, teraz czekam na informację bezpośrednio do mnie, do dyr. wydziału rolnictwa i w ten sposób zapobiegniemy nieścisłościom.

JÓZEF ODRZYWOLSKI

Jesteśmy teraz na drodze przemian, reformy i po to są takie spotkania jak dziś, żeby poznać stanowiska, zdania i je przedyskutować, trochę się rozgorączkowaliśmy, ale nie możemy wyjść stąd akłóćni, ponieć się emocjom. Jestem kierownikiem Zakładu Rolnego w Czernicy i muszę stwierdzić wysoką nieopłacalność chowu krów, z wielkim żalem zmniejszamy pogłowie, bo tu sentymenty nie pomogą, a załoga pracuje żeby zarabiać pieniądze, a nie żeby dopłacać. Na głowie są postawione relacje cenowe i rosną one na niekorzyść rolników. Kredyty — kto je weźmie jeżeli nie wie jakie będzie oprocentowanie z miesiąca. Woda — brakuje jej dla wazystkich. Mamy możliwości wykorzystania odwiertów studni głębinowych we wsi, ale brak jest dokumentacji ujęcia i pieniędzy na finansowanie i tu prosimy o pomoc.

ROLNICY

Sposób na problemy rolnictwa w mieście. Jeżeli ruszy produkcja przemysłowa, to będą pieniądze w mieście i wykup towarów ze wsi, aby to ruszyło trzeba dać kredyty, a więc pieniądze tanie, które są inwestowane w produkcję zrybko się zwrócą.

JERZY NALICHOWSKI

Nie da się znowu dać wszystkim pieniędzy, bo wrócimy do sytuacji trwającej przez 40 lat — taniach kredytów i wielkich inwestycji. Rolnicy muszą sami myśleć o tym co i jak sprzedawać, a nie powtarzać, że rząd ma to kupić. Robotnicy dbają sami w fabrykach o sprzedaż swojej produkcji i tak powinno być.

JERZY WOJCIECHOWSKI

Niestety czas płynie, ze względu na kolejny punkt programu wizyty pani Minister, musimy kończyć nasze spotkanie. Dziękuję za udział w dyskusji i spotkaniu.

REDAKCJA

„Chwałą nas wszyscy, ale kłopotów nam nie brakuje”

We wrześniu został otwarty w Siedlecinie Klub Rolnika, lecz z chwilą wzniesienia działalności, a w zasadzie parę tygodni wcześniej skończył się patronat GS-u nad nim i pozostanie jego nazwa w zasadzie już tylko w pamięci mieszkańców. Dwoje śmiałków Alicja Kilakiewicz i Piotr Łoziński dokonało „urynkowania klubowego rolnictwa”, urządzając klubo-kawiarnię i sklep. Początek działalności był skromny i trudny ze względu na konieczność szybkiego uczenia się nowych zawodów: sprzedawcy, zaopatrzeniowca, kelnera i innych, ale jednocześnie bardzo udany.

Sklep. Działalność handlowa obejmuje artykuły spożywcze i przemysłowe. Sklep zdobył sobie zaufanie mieszkańców z kilku powodów. Bogate zaopatrzenie w towary powoduje, że nie muszą oni robić zakupów w innych sklepach Siedlecin lub jechać do miasta. Godziny otwarcia od 7 do 21 powodują, że można cały dzień zaopatrywać się w potrzebne artykuły, a jest to szczególnie ważne na wsi, gdzie rytmu życia nie wyznaczają godziny 7—15, lecz praca od świtu do nocy. Ceny jak wszędzie konkurencyjne i nieraz bardzo interesujące dla klientów.

Kawiarnia. Wielu wątpiło czy coś takiego jest na wsi potrzebne, kto będzie tam chodził? Dla wątpiących proponuję wizytę w Siedlecinie. Młodzież i nie tylko, po wielu latach błąkania się, wyjazdów do miasta lub sąsiednich wsi, znalazła miejsce na spotkania, randki, zabawę, taniec i rozrywkę.

Bogato zaopatrzone bufet w słodczyce i napoje jest oblegany w czasie dyskotek. Dzieci również znalazły swoje miejsce w działalności klubu, gdyż organizuje się dla nich wyświetlanie bajek, planowana jest również zabawa karnawałowa dla najmłodszych, a co najważniejsze codziennie mogą kupić swoją ulubioną gumę „balonów”, cukierki, oranżadę czy lody.

Było już o młodzieży i dzieciach, więc również coś o dorosłych, którzy oprócz możliwości robienia zakupów, przychodzą do kawiarni m.in. na dancingi i są czasem niezadowoleni, bo jest więcej chętnych niż miejsc na sali i z tego powodu muszą zostać w domu.

By nie być gołębiowym przeczytajmy wypowiedzi Piotra Łozińskiego, a następnie młodzieży.

Piotr Łoziński. „Pracujemy przez 14 godzin codziennie od rana do wieczora, a w zasadzie teraz zimą to od nocy do nocy. Lecz faktycznie to nie mamy normowanych godzin pracy, ponieważ rano przed otwarciem sklepu jedziemy po pieczywo i nabiał. Dodatkowo jeździmy po całej Polsce „za towarem” by klient przychodząc do nas zaopatrzył się we wszystko, czego potrzebuje i wyszedł zadowolony. Po dwóch miesiącach działalności mamy stałych klientów oraz takich, którzy uzupełniają swoje zakupy.

Swoją działalnością kulturalną udowodnimy, że młodzież potrafi się bawić i to bez alkoholu. Staramy się, by obsługa była miła, ale także stanowcza, by porządek był nie tylko w klubie, lecz również i przed nim.

Młodzież. „Mamy miejsce, by urozmaicić swój wolny czas, posłuchać muzyki, spotkać się, potańczyć. Prawie codziennie przychodzimy do klubu po zajęciach w szkole, przed lub po odrobieniu lekcji.”

„Jest fajnie, jest gdzie przyjść, zabawić się. Przyjeżdżają tu nasze koleżanki i koledzy z miasta i również są zadowoleni. Cieszę się, że jest to klub bezalkoholowy, jesteśmy tu swobodni, dobrze się bawimy, ale wiemy też, że jesteśmy pilnowani i dlatego chyba jest porządek.”

„Bylibyśmy bardzo smutni, gdyby z jakiegoś powodu znowu nie było klubu, dyskotek. Szczególnie jest dla nas ważne, że możemy się bawić w swoim środowisku, wśród swoich kolegów i koleżanek.”

„Mogłoby przychodzić więcej fajnych chłopaków, a także żeby było video, telewizor, a może i telewizja satelitarna.

„W październiku został zorganizowany w klubie maraton tańca, którego trudy — sześć godzin tańczenia non stop — wytrzymały trzy pary: Roman Hajdamowicz i Agnieszka Kowalczyk, Krzysztof Krzemieniecki i Dorota Zemankiewicz oraz Marek Lizak z partnerką Ireną.

Właściciele zapewniali mnie, że to jeszcze nie wszystko na co ich stać w rozwoju działalności kulturalnej i chyba dotrzymają słowa.

Edward Dudek

BYK

21.04 — 21.05

WILIAM SZEKSPIR
KAROL WOJTYŁA
BULAT OKUDŻAWA
WŁADYSŁAW SIKORSKI
JAN KIEPURA

Podstawową cechą znamioną dla Byka jest wytrwałość. Nigdy w swoich czynach nie spieszy, lecz ostrożnie i długo obmyśla każdy krok. Nowe pomysły traktuje bardzo krytycznie, a gdy się do nich przekona konsekwentnie wprowadza je w życie. W swoich zapatrywaniach są stabilni, dogmatyczni, uparci i niełatwo ich przekonać.

Znajduje się pod wpływem planety Wenus, co wiąże się z posiadaniem uzdolnień artystycznych, zamiłowania do sztuki pięknych, muzyki, śpiewu, malarstwa, teatru. Są i tacy, których pochłaniają działania połączone z finansami, gospodarowaniem i ogrodnictwem.

Ludzie spod znaku Byka są trochę powolni i flegmatyczni, we współzyciu są spokojni i łagodni. W gniew wpadają rzadko, lecz jeśli już, to są nieobliczalni. Sprawy miłości, małżeństwa, przyjaźni i finansów traktują bardzo poważnie. Zainteresowania Byka są na wskroś materialne i ze wszystkich znaków potrafi najbardziej docenić wartość dóbr doczesnych.

Co w kasie piszczy?

dokończenie z str. 1

uchwałę parlamentu, został przygotowany ramowy plan budżetu gminy, jednak bez wiążących kwot w poszczególnych działach.

— *Kredyt, czy jest coś nowego?*

— Zaciągnięty kredyt w wysokości 500 mln złotych, z czego uruchomiono 250 mln, w końcu października został spłacony w całości z odsetkami. Złożyły się na to dwie przyczyny: pierwsza dobra, bo wynikająca z wypłynięcia dotacji z województwa, a druga zła to podniesienie oprocentowania kredytów przez bank.

— *Jakie zadania przejął Skarbnik Gminy w związku z reorganizacją urzędu?*

— Oprócz dotychczasowych zadań wynikających z wykonywania budżetu, w bieżącym roku doszło dodatkowo do prowadzenia księgowości: służby zdrowia, opieki społecznej, a od nowego roku jeazcze GOK i przedszkole.

— *Na czym polega prowadzenie księgowości samorządów mieszkańców wsi?*

— Samorządy utrzymują środki pochodzące z podatku wiejskiego (60%), o których wydawkowaniu decydują mieszkańcy na zebraniach wiejskich.

— *Jaka kwota zadowoliliby panią, aby zamknąć rok finansowy?*

— Chciałabym mieć w dyspozycji 1 mld, konieczny na sfinansowanie drogi Płocznina—Czerńca, ponieważ Wojewoda wstrzymał dotację na tą inwestycję, remizy i inne.

— *Czy faktycznie coś w kasie piszczy?*

— Tak, bieda. Brak środków na bieżącą działalność gminy zmusza nas do ciągłego, prawie codziennego kontrolowania równowagi budżetowej. Do takiej pracy najbardziej przydatny byłby komputer, ułatwiający czynności bilansowe, również potrzebna jest w Urzędzie kserokopiarka, ale cóż niestety trzeba oszczędzać.

— *Jak widać w bieżącym roku praca księgowości polega nie na dzieleniu i wydawaniu pieniędzy, ale na oszczędzaniu.*

Dziękuję za rozmowę

BLIŻNIĘTA

22.05 — 21.06

JOHN KENNEDY
KRZYSZTOF ZANUSSI
MIECZYSLAW FOGG
MARYLIN MONROE
PIOTR FRONCZEWSKI

Planeta Merkury, będąca najbliższą słońca, nadaje Blizniętom predyspozycje do jasnego formułowania i przekazywania innym swoich myśli oraz podejmowania decyzji. I rzeczywiście, jest to znak wazebchstronności umysłowej i niebywałego intelektu.

Bliznięta są ludźmi aktywnymi i zazwyczaj czuły na bodźce zewnętrzne. Chcą jak najwięcej doświadczyć w życiu, ustawicznie porwiają ich zainteresowanie ku nowej sprawie choć poprzedniej nie doprowadzili do końca. Brak im konsekwencji w działaniu, a w realizacji zamierzeń kierują się według własnych poglądów i upodobań. Mają łatwość wyławiania się, dyskusji i nawiązywania kontaktów. Szybkość orientacji myślowych, sprawność w działaniu logicznym, uzdolnienia matematyczne, językowe i literackie pchają Bliznięta do ciągłych poszukiwań, skłaniają do lektury, dziennikarstwa.

„WIELKI WRZESZCZYN” — powtórka z historii PRL-u

Od kilkunastu lat, mieszkańcy Siedlęcina żyją w niepewności, wynikającej z planów budowy potężnego zalewu obejmującego swym zasięgiem między innymi teren wsi. Z tego powodu został całkowicie wstrzymany rozwój centrum wsi i terenów przeznaczonych pod zalanie. Ludzie żyją w ciągłym niepokoju, nie widząc perspektyw życia dla siebie i swych rodzin, choć z takim wielkim trudem przez ponad czterdzieści lat tworzyli tu swój drugi dom, a często i dopiero ten pierwszy.

Rada Gminy w Jeżowie po raz pierwszy zetknęła się z tym problemem podczas sierpniowej sesji poświęconej dyskusji nad projektem Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy i zobowiązała zarząd do dokładnego rozpoznania zagadnienia. Następnie radni na sesji wyjazdowej rady, w Siedlęcinie jeszcze raz bezpośrednio wysłuchali uwagi mieszkańców, ich ocenę celowości lokalizacji zbiornika pośrodku wsi i wynikające stąd dla nich zagrożenia. Rada postanowiła, że wystąpi w celu ostatecznego wyjaśnienia celowości budowy oraz zaniechania kontynuowania planów budowy do władz szczebla centralnego, tam gdzie zapadły pierwsze decyzje.

Historia planu jest już kilkudziesięcioletnia ponieważ zbiornik pod nazwą „Wielki Wrzeszczyn”, wraz z elektrownią szczytowo-pompową o mocy 3 x 50 MW był rozważany w prognozach energetyki w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Ostatecznie Prezydium Rządu podjęło 16 lutego 1979 roku decyzję o umieszczeniu tej inwestycji w programie rozwoju energetyki wodnej do roku 1990. Na tej podstawie w roku 1981, Energoprojekt Warszawa opracował „Koncepcję budowy elektrowni wodnej Wielki Wrzeszczyn wraz ze zbiornikiem”. Koncepcja tej in-

westycji w pierwszym rządzie nastawiona jest na retencje wód powodziowych rzeki Bóbr, a przy tym dopiero korzystanie z powstałego zbiornika wodnego do produkcji energii elektrycznej. Jak widać wiodącym celem zamierzania jest ochrona terenu przed skutkami powodzi powodowanej przez Bóbr.

W roku 1987 Komisja Planowania przy Radzie Ministrów — Zespół Planowania Regionalnego we Wrocławiu przekazał informacje, że budowa zbiornika może być brana pod uwagę w perspektywie po 2010 roku i fakt ten należy uwzględnić przy opracowywaniu planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy. Zdaniem tego Zespołu można na tym terenie lokalizować inwestycje lekkie „niekapitałochłonne” i zezwalać na remonty istniejących obiektów, lecz nie należy wchodzić z inwestycjami trwałymi kapitałochłonnymi o długim cyklu amortyzacyjnym. W związku z tym planiści opracowanego planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy wyłączyli w projekcie powierzchnię 472 hektarów pod zalew.

Zarząd Gminy podejmując działania wyjaśniające wystosował we wrześniu do Centralnego Urzędu Planowania — Biura Planowania Regionalnego we Wrocławiu wniosek o ponowne rozważenie celowości lokalizacji zbiornika na naszym terenie w związku z opracowaniem nowego planu rozwoju energetyki w Polsce. W odpowiedzi Dyrektor Biura poinformował, że koncepcja budowy zbiornika w obecnej chwili nie jest brana pod uwagę, lecz nie wyklucza możliwości jej realizacji w przypadku ponownego wejścia do planów rozwoju energetyki w przyszłości. Tak więc w zasadzie nic nie odpowiedział, patrząc na to ze strony zainteresowanych.

Należy nadmienić, że gmina otrzymała poparcie dla inicjatywy zmiany lokalizacji

zbiornika ze strony Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Nie zgadza się on z wersją zatopienia wsi, uzasadniając, że „na terenie Siedlęcina znajdują się dwa kościoły: średniowieczny i barokowy, o bogatym renesansowym i barokowym wyposażeniu, oraz niezwykle cenna średniowieczna wieża rycerska z unikalnym na skalę Europy zespołem gotyckich malowideł ściennych z około połowy XIV wieku. Wszystkie wymienione obiekty są wpisane do rejestru zabytków i podlegają szczególnej ochronie prawnej.”

Jak widać lokalizacja zbiornika pod wieloma względami jest kontrowersyjna i budzi niepokój wśród miejscowej ludności. Na razie toczy się „Wojna Papierowa” i oczekiwanie z nadzieją, że w końcu znajdzie się ktoś kompetentny, mogący podjąć decyzję zadawalającą i uspakajającą mieszkańców nie tylko Siedlęcina. Przypomina się tu budowa zbiornika wody w Czorsztynie z prawie 30-letnim okresem realizacji, więc lepiej żeby się historia nie powtórzała!

RADA GMINY w Jeżowie Sudeckim

informuje mieszkańców

że od czerwca odbywają się w każdy poniedziałek w godzinach od 14 do 16 dyżury radnych, w pokoju rady w Urzędzie Gminy. Radni przyjmują od zainteresowanych wnioski, skargi, zażalenia i informacje o sprawach nurtujących mieszkańców gminy.

ZAPRASZAMY

PANNA

23.08 — 22.09

ZYGMUNT BRONIAREK
INGRID BERGMAN
IRENA KWIATKOWSKA
GRETA GARBO

Planetą dominującą dla znaku Panny jest Merkury, który obdarza subtelnością myślenia pomysłowością, wynalazczością, zmysłem praktycznym i przebiegłością. Symbolem tego znaku jest panna ze snopem zboża w rękach, które obrazują mądrość zdobytą na polu doświadczenia. Panny są drobiazgowo w swej pracy, zwracają baczną uwagę na szczegóły, pracując więc skrupulatnie i dokładnie. Często przez zapatrzanie się w szczegóły traci z oczu rzeczy ważniejsze. Jednak niektóre panny z czasem uczą się odróżniać sprawy istotne od nieistotnych. Tak rozwinięta zdolność przeprowadzenia rozróżnień daje możliwość osobom typu Panny stania się uczonymi dużego formatu, rzeczowymi krytykami dzieł literackich, bądź wydawcami.

Panna jest znakiem ziemskim, stąd życie osób urodzonych w tym znaku obraca się wokół spraw materialnych, lubią oni dobrze zjeść, są miłośnikami komfortu, a Merkury dodatkowo obdarza ich zdolnościami handlowymi.

LEW

23.07 — 22.08

IAN SOBIESKI
STEFAN WYSZYŃSKI
HANKA ORDONÓWNA
KAZIMIERA IŁAKOWICZÓWNA

Lew jest znakiem królewskim, uosobieniem wspaniałomyślności, dumnych uczuć, potęgi i siły. Słońce — władca znaku Lwa — powoduje, że Lew pragnie być w centrum uwagi. Jego ciepłe serce potrafi wipóknieć i zrozumieć innych, iść im z pomocą. Z jego dobrymi cechami łączy się jednak zawsze namiętna żądza pochwały, czci i uznania. Lwy odznaczają się charakterem nader ambitnym w dziedzinie dowodzenia, planowania, działania i organizowania, mniej zaś w sferze intelektualnej. Mają silne poczucie prawdy i sprawiedliwości. Zawsze znajdują odwagę cywilną, aby przeciwstawić się nawet osobom stojącym na wyższym szczeblu w hierarchii społecznej, jeśli są przekonani, że słuszność jest po ich stronie. Jednak działają w sposób porywczy i szybki. Rzadko się wahają lub są niezdecydowani. Należą raczej do ludzi cierpliwych.

RAK

22.06 — 22.07

JAN MATEJKO
CZESŁAW MIŁOZ
LOUIS ARMSTRONG
MARIA KOTERBSKA
ROMAN POLAŃSKI

Władcą tego znaku jest Księżyc i sprawia, że Raki są raz serdeczni i czarujący, a innym razem melancholijni i powściągliwi.

Rak to silna uczuciowość. Skorupa raka jest panczerzan, który skrywa delikatność i nieśmiałość, jak też wrażliwość psychiczną i fizyczną. Posiada silną potrzebę posiadania domu, rodziny, odznacza się rozwiniętymi zaletami ojcowskimi i macierzyńskimi. Przywiązuje się do różnych rzeczy, co czyni ich zbieraczami i kolekcjonerami różnych pamiątek, książek i in. Na ogół nie znoszą zatargów i sprzeczek. Pracują dosyć powoli, z zastanowieniem i zawsze starannie. Osoby urodzone pod tym znakiem odznaczają się najlepszą pamięcią spośród całego zodiaku.

HUMOR SZKOLNY

Cytujemy humory z zeszytów szkolnych prezentowane w „Jezyku” w gazetce Samorządu Szkolnego przy Szkole Podstawowej w Jeżowie Sudeckim.

1. Egipcjanie balsamowali ludzi, żeby się nie rozchorowali w trumnie.
2. Niebo było usrane gwiazdami.
3. Samouk to taki, za którego lekcji nie odrabiają rodzice.
4. Bohaterami II wojny światowej byli czterej pancerni i pies.
5. Słowacki był warty bo odziedziczył po ojcu płuca.
6. Mulaci są biało-czarni.
7. Gdy kwiaty zakwitną lecą na nie ule.
8. Władysław Jagiełło zjednoczył Krzyżaków.

Pierwsza wigilia

W Dziwizowie, (w roku 1945 nazwa brzmiała Berberysów) w domu nr 147 mieściła się prywatna restauracja Juliana Dolińskiego. Na parterze, jedno pomieszczenie przeznaczone było dla klientów, którzy mogli tam wypić piwo, rzadziej wódkę, zjeść smażoną wątróbkę lub na gorąco każankę z masłami tegoż p. Juliana. W drugim pomieszczeniu mieścił się bilard, zaś na pierwszym piętrze dość duża sala zimą ogrzewana, służyła do organizowania zebrań, zabaw itp. W tej to właśnie sali w 1945 roku odbyła się pierwsza Wigilia po wojnie, a została zorganizowana przez kilku gospodarzy między innymi Witolda Łopota, Biernackiego, Leopolda Lorenca. Przyjęcie to urządzono w celu wzajemnego poznania się mieszkańców, wśród których było kilkunastu samotnych osadników wojskowych. Pamiętna Wigilia, chociaż tak tę uroczystość nazwano, nie odbyła się jednak w wieczór wigilijny, a w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, a to z powodu zaproszenia przez organizatorów na to przyjęcie przedstawicieli „powiatu” i gminy Jeżów (wówczas Grunów). Stoły na sali przykryte białymi obrusami ugięły się pod różnego rodzaju jadłem. Jak na owe czasy były to iście królewskie potrawy. Ludzie, czego tam nie było! A właśnie. Przede wszystkim nie było mięsa, ponieważ w żadnym gospodarstwie nie hodowano świń, a jeśli komuś ocieliba się krowa, to cielaka nie wolno było zabić. Toteż brak mięsa zastąpiły kury pieczone, w galarecie, sałatki, kanapki z różnokolorowym twarogiem, faszerowane jajka, różnego rodzaju ciasta, dżemy, powidła, wódka, piwo i smażone pstragi, które dotąd swobodnie pływały w czystych (!) nurtach rzeczki Złotuchy. A, była jeszcze kutia, której to potrawy osadnicy z Polski centralnej nie znali. A wszystkie te specjalnie przygotowały panie: Łopotowa i Lorenkowa ze Wschodu przy pomocy Henryka Pstrzocha rodem z Warzawy.

Choinka przybrana kolorowymi świecidełkami i hańcuchami z bibuły wieńczyła na swym czubku wyciętego z białego kartonu orla z koroną.

Obecnych na sali powitał Witold Łopot podkreślając w swym krótkim przemówieniu wagność chwili: pierwsza Wigilia w wolnej Polsce. Nie obyło się również bez przemówienia sekretarza PPR gminy Jeżów — Rybkowskiego. Potem, jak zresztą na każdej uroczystości, czy wiecach, odpiewano Rotę. Wszyscy uczestnicy, zniecierpliwieni i zapewne głodni, już mieli zabrać się do spożywania potraw, a tu Lilka zaczęła recytować napisany przez siebie specjalnie wiersz na tę okazję, który zastąpiłoby „Wczoraj i dziś”. Wiersz nawiązywał do dnia wigilijnego więźniów Pawiaka w czasie niemieckiej okupacji i do dnia dzisiejszego jako pierwszej Wigilii po wojnie.

W tym czwartym kwartale 1945 roku między osadnikami Dziwizowa dał się zauważyć antagonizm przejawiający się między innymi wzajemnym lekceważeniem i złośliwymi epitetami jak: „zabugole” i „centralniaki”. Nie wszyscy przejawiali go, a wśród nich i Lilka, która

dokończymy na str. 7

Restauracja „Lot”

NOWE KIEROWNICTWO
NOWY PERSONEL
NOWA JAKOŚĆ

zaprasza w godz. 10 - 20

Organizuje przyjęcia okolicznościowe i rodzinne.
Gwarantuje nieodpłatną obsługę muzyczną.

PAMIĘTAJ! — LOT, Jeżów Sudecki, tel. 132-130

LECZNICA ZWIERZĄT

Jeżów Sudecki, ul. Długa 88

czynna od godz. 8 do 16
tel. 132-269

(po godz. 16-tej dyżur telefoniczny pod nr 53-765)

lek. wet. Tadeusz Sokołowski
tel. 42-223

WAGA

23.09 — 23.10

GRAHAM GREENE
BRIGITTE BARDOT
JIMMY CARTER
INDIRA GHANDI
ALFRED NOBEL

Już sam symbol Wagi wskazuje na skłonności do ważenia, rozważania i poznawania, zaś Wenus zarządzająca tym znakiem podkreśla dążenie osób — Wag do zgody i harmonii. I rzeczywistości w znaku Wagi rodzą się ludzie mili, sympatyczni, dążący intuicyjnie do harmonii wewnętrznej i zewnętrznej. Podstawowym dążeniem jest osiągnięcie harmonii między rozumem a sercem. Przy wyborze właściwej drogi pomaga jej wrodzona intuicja. W życiu odznacza się wiernością, szczerością wobec innych, skłonnością do poszukiwania dobra zmysłem porządku i pracowitością, a także talentem organizatorskim. Są świetnymi doradcami i mediatorami, często pomagają ludziom w rozwiązywaniu ich problemów osobistych. Do cech negatywnych Wagi należy zaliczyć skłonność do próżności i przywiązania do samych siebie.

G M I N A 5

SKORPION

24.10 — 22.11

PABLO PICASSO
STEFAN ŻEROMSKI
ZBIGNIEW CYBULSKI
HANKA BIBLIKA
CHARLES DE GOULLE

Skorpiony charakteryzuje silna wola i wyjątkowa pobudliwość emocjonalna. Dodatkowo posiadają dużą energię, siłę, nieprzeciętną odwagę, oraz poczucie niezależności. Cechy te sprawiają, że ludzie ci są predysponowani do zawodowej służby wojskowej, medycyny. Skorpiony nie traktują życia powierzchownie. Każdą sprawę doprowadzają do celu nie bacząc na włożony wysiłek czy ofiary. Nie są oni pobłażliwi dla swojej słabości nie lubią też jej u innych. Ze swoimi sądami Skorpion się nie kryje i dlatego ludzie, którzy się z nim zetkną, mają możliwość szybko odczuć czy zaliczyć ich do swych sympatii czy antypatii. I tak o ile pierwsi mogą liczyć na życzliwość, pomoc i wierność, o tyle drugim trudno uchronić się przed gryzącym sarkazmem, nielitościwym gniewem, a nawet otwartą wrogością. Cecha Plutona, władcy tego znaku ujawnia się przede wszystkim w blasku oczu, który pozwala mu łatwiej zdobywać powodzenie u ludzi z najbliższego otoczenia.

STRZELEC

23.11 — 21.12

KRZYSZTOF PENDERBECKI
WINSTON CHURCHILL
BARBARA RADZIWIŁŁOWNA
MAREK GRECHUTA
IRENA SANTOR

Strzelec to człowiek czynu, pełen entuzjazmu, niezmordowanej pilności. Swoje ideały, inspiracje duchowe, realizuje za wszelką cenę. Dobroczynny władca znaku — Jowisz — zawsze zapewnia pomoc jeśli jest im potrzebna. Uważają za swój obowiązek nieustannie iść naprzód, poznawać nowe i po drodze pomagać innym. Strzelec ma zawsze jakiś cel przed oczyma, zwykle bardziej idealistyczny niż praktyczny. Cechą tego znaku jest łagodność i zgodność, ale gdy Strzelec do kogoś się zrazi, to nie przepuści tego „plazem”. Nie ukrywa swojego niezadowolenia i przy nadarzającej się okazji potrafi ugodzić bardzo dotkliwie. Strzelec lubi ryzyko, często na krawędzi życia. Nie brak tu sportowców, ale także graczy i hazardzistów.

„CZERTAN” — spełnione nadzieje

dokończenie ze str. 1

— Ale zanim zaczął pan działać w Czernicy w 1985 roku, już w 1981 roku były kursy w Jeleniej Górze i innych miejscowościach. Skąd to opóźnienie?

— Tak się złożyło, że w 1981 roku byłem założycielem NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych w Czernicy, Chrońnicy, Janówku, a nawet Siekierczynie oraz współzałożycielem GK NSZZ „S” RJ w Jeżowie Sudeckim.

Po ogłoszeniu stanu wojennego, odczułem nieufność władz gminy do mnie, a kilkanaście przełuchań SB i ich „wizyta” w domu nie zachęcała do pracy w środowisku. Również władze GOK nie spieszyły się z żadną propozycją pracy.

— Aż przyszedł rok 1985.

— Z czasem atmosfera nieco się zmieniła i jak już wspominałem zacząłem wręczyć wszystkim. Na pierwszych zajęciach powiedziałem młodzieży, że jeśli będą konsekwentni, to nauczę ich tańca i spełnią się ich nadzieje. Uwieżyli mi i zaczęli gremialnie, z entuzjazmem uczestniczyć w zajęciach. Odbywały się one w prymitywnych warunkach: brak toalety, szatni, zimna sala, pojedyncze okna i stary prywatny magnetofon szpulowy. Pamiętam moment, gdy na początku nie mieliśmy czym ogrzewać sali, to na polecenie pani Ireny Drożdżkiewicz pożyczono nam z biblioteki osiem wiader węgla.

— Rozpoczęły się zajęcia, więc musiał naświetlić kiedyś debiut zespołu.

— Otrzymałem zaproszenie z Ośrodka Kultury we Lwówku na udział w turnieju tańca. Pojechało 6 par, dwie z nich zdobyły klasę „E” i był to pierwszy wielki sukces zespołu.

— Klub był bez nazwy?

— Właśnie jadąc na turniej do Lwówka, w autobusie wspólnie z córką Martą — także tancerką, wówczas sześciolatką — wymyśliłem nazwę składającą się z dwóch części „Czer” — Czernica, „tan” — taneczny krok, czyli „Czertan”. A jako hasło brzmi „Czernica tańczy”.

— Opisał pan w jakich warunkach początkowo odbywały się treningi, „Czertan” zmienił świetlicę w Czernicy w jedną z ładniejszych sal wiejskich w województwie.

— Tak właśnie za sprawą „Czertanu” kierując się dobrem i przyszłością młodzieży zdecydowałem się na tę inwestycję. Mobilizowałem Radę Sołecką, która skorzystała z okazji i do wykonania czynu pozyskała pomoc od miejscowej jednostki ZOMO. Remont trwał cztery lata, a zajęcia odbywały się bez przerwy. Mieliśmy wówczas do dyspozycji połowę sali, gdyż na drugiej pracowała betoniarka lub spawarka, „skręcało” nas, ale tańczyliśmy. Teraz mamy ciepłą wodę, toaletę, salę z boazerią, są podwójne okna, oraz aparatura nagłaśniająca.

— Jaka liczba dzieci i młodzieży trenuje w klubie i jak często?

— Około 50 osób w wieku od 6 do 20 lat z Czernicy, Pioszczyny, Janówka. Mamy obecnie trzy pary w klasie „D” i pięć

w klasie „E” oraz 12 par dziecięcych ćwiczymy obowiązkowo dwa razy w tygodniu, a trzeci raz tańczymy na pokazach i turniejach. W tym roku mieliśmy 35 występów, m.in w Mistrzostwach Polski, Województwa, Ogólnopolskich Konfrontacjach Artystycznych Wsi i innych.

— Największe sukcesy klubu.

— Para Dorota Piwińska i Tomasz Pałka zajęła w kategorii do lat 14 piąte miejsce w tańcach standardowych w Mistrzostwach Polski i czwarte miejsce w Mistrzostwach Województwa, w tej samej imprezie zanotowaliśmy 6 miejsce pary Marta Pałka i Emil Adaszkiwicz. Ogólnopolski turniej w Leśnej zakończył się naszym podwójnym zwycięstwem. Pierwsze miejsce zajęła para Aneta Aksiniewicz — Stanisław Kluba, a drugie Grażyna Piwińska — Paweł Młeczek.

— Jakie perspektywy widzi pan dla „Czertanu”?

— Dopiero ten rok i to w zasadzie druga jego połowa pozwoliła, że mogliśmy spokojnie trenować nie mając na głowie remontu sali, choć jest jeszcze wiele do zrobienia. Sądzę, że w 1991 roku po dwie pary zdobędą klasę „C” i „D”, a to już będzie przepustka na całą Polskę. Marzy mi się opracowanie układu choreograficznego formacji tańców latynoamerykańskich.

— Ale tu już tylko podstawowy trening nie wystarczy.

— Tak, dlatego dwa razy w roku jeździmy na obozy szkoleniowe. Młodzież przez dwa tygodnie po 8 godzin dziennie intensywnie trenuje pod okiem renomowanych instruktorów, po to by na równi walczyć z kolegami z miasta.

— Na obozach tylko tańczycie?

— Oczywiście również wypoczywamy, między innymi uczymy się pływać, ale także spotykamy znanych i ciekawych ludzi np. Miss Polonię 87 Monikę Nowosadko. W bieżącym roku wzięliśmy udział w obchodach 70-lecia „Cudu nad Wisłą”. Na turnieju zorganizowanym z tej okazji w Wierchosławicach obecny był Mikołaj Kozakiewicz i Roman Bartoszcze.

— Oprócz pokazów organizujecie turnieje tańca i własne mistrzostwa to chyba ewenement w skali kraju.

— Tak, zresztą jak i nasz klub, który jest jedynym wiejskim klubem tańca towarzyskiego w Polsce. Na 25 listopada planowaliśmy III Mistrzostwa Czernicy, lecz ze względu na wybory i adwent przełożyliśmy je na 12.01.1991 roku. W kwietniu pragniemy zorganizować turniej ogólnopolski.

— Kończąc naszą rozmowę muszę przyznać, że doceniając pana wysiłek, zaangażowanie, doświadczenie i wieloletni wkład pracy w Czernicy pragnęliśmy przedstawić pracownicy wiejskiej oraz jeden ze sposobów jej upowszechniania i drogę realizacji marzeń i nadziei autentycznego działacza kultury w terenie.

— Dziękuję za uznanie i jeszcze raz zapraszam wszystkich czytelników „Gminy” na Mistrzostwa Czernicy 12.01.91 r. podczas których będą tańczyły między innymi pary wymienione poniżej.

— Dziękuję za rozmowę.

Pary taneczne Amatorskiego Klubu Tanecznego „Czertan”.

Klasa „D”

Kluba Stanisław — Aksiniewicz Aneta
Młeczek Paweł — Piwińska Grażyna
Pałka Tomasz — Piwińska Monika Dorota

Klasa „E”

Kostecki Mariusz — Wysocka Agata
Maszalerz Jarosław — Wawrzyniak Lidia
Józków Łukasz — Niedzielska Ewa
Adaszkiwicz Emil — Pałka Marta
Tracz Tomasz — Malinowska Barbara

Klasa „Kandydacka”

Sumer Adam — Szczurska Małgorzata
Pałka Tomasz — Kołodziej Aneta
Kostecki Mariusz — Tomczak Beata

Klasa Dziecięca od 8 do 14 lat

Tabaka Tomasz — Mikulska Beata
Młynarczyk Krzysztof — Młynarczyk Iwona
Lachowicz Tomasz — Lasota Agnieszka
Zieliński Jakub — Szytola Izabela
Zieliński Łukasz — Kotarba Anna
Kostecki Sylwester — Wysocka Magdalena
Bryk Sebastian — Józków Karolina
Zarzewny Paweł — Szczurowska Aleksandra
Adaszkiwicz Damian — Marukiewicz Beata
Marciniak Maciej — Marukiewicz Iwona

Klasa Dziecięca do lat 8

Prymakowski Andrzej — Buczyńska Anna
Pałka Marcin — Pałka Anna
Mikulski Grzegorz — Piwińska Anna
Józków Marcin — Rozum Martyna

W klubie działa zespół tańca nowoczesnego opierający się na ww. parach oraz grupie dzieci tańczących indywidualnie:

Olearczyk Alicja
Szablińska Justyna
Wysocki Ireneusz
Wysocki Mariusz
Jakubowicz Mariola
Jakubowicz Marcin
Tabaka Agnieszka

ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY

wykonuje roboty
BUDOWLANE I REMONTOWE:

- murarsko-tynkarskie,
- malowanie,
- tapetowanie,
- kładzenie glazury,
- boazerii i inne.

Władysław Jagiello
Jeżów Sudecki, ul. Długa 32

SIEDLĘCIN DOM LUDOWY

zaprasza codziennie do:

- SKLEPU
z artykułami
spożywczo-przemysłowymi
w godz. 7-21
- KAWIARNI
w godz. 17-21

dokończenie ze str. 5

w swoim wierszu nawiązała także i do tych waśni między mieszkańcami. Złośliwi nawet twierdzili, że ona — centralaczka zakochała się właśnie w zabugolu, Zbyszku Kozakiewicz z Lwowa i dlatego z takim przejęciem i wzruszeniem recytowała ostatnie zwrotki wiersza:

....hej, bracia rodacy
z za Buga, z „centrali” lecz wizycy Polacy.
Precz z wojennym Marsem!
Dziś musi być zgodą!
Sąsiad sąsiadowi niechaj dłoń swą poda,
a echo poniesie w dal toasty słowa:
Polskę starodawną niech nam Bóg zachowa.

A kiedy wzruszeni wierzem osadnicy ocierali ukradkiem łzy, Łopot wziął do ręki opłatek i złożył obecnym życzenia zdrowia i pomyślności. Zaczęto składać sobie wzajemnie życzenia i wreszcie przystąpiono do konsumpcji potraw, a gospodarze nie skąpili trunku dolewając do kieliszków gości rozcieńczony spirytus uzyskany w Cieplicach za buraki. Jednak pierwszy toast nie brzmiał „Za Polskę starodawną” a „Za wolność”. Już po godzinie dobrze zadziałał ten rozcieńczony spirytus, bo zmieszają się głosy radości tych z za Buga z tymi z centrali. Zatarły się różnice pochodzenia, jeden drugiemu opowiadał swoje przeżycia z okresu wojny: frontowe, partyzanckie, z obozów. Doliński „nastawił” stojącą na sali grającą szafę i po chwili popłynęła z niej melodia pięknej niemieckiej kolędy „Cicha Noc”. Nikt z osadników nie wiedział, że to jest kolęda, toteż poderwał się z krzesła Dziewulski, wyłączył grającą szafę i swoim donośnym głosem zaintonował: „Bóg się rodzi, moc truchleje...”, za nim Szymański, Żuromaki, Salus, Guliński i jeszcze któryś podjęli słowa, ale widocznie i tę kolędę nie wszyscy znali, bo już po pierwszej zwrotce głosy umilkły. Więcej kolęd nie śpiewano. Biesiada trwała kilka godzin. Zataczających się z lekka gości odwieziono do domów bryczkami i saniami.

Długo, długo wspomniano we wsi tę pierwszą Wigilię.

Z Kroniki Dziwizowa wybrała Lucylla Bieniek.

KOZIOROŻEC

22.12 — 20.01

ADAM MICKIEWICZ
POLA NEGRI
ELVIS PRESLEY
MELCHIOR WAŃKOWICZ
FEDERICO FELLINI

Cechy charakteru ludzi spod tego znaku trafnie symbolizuje Koziorożec, samotnie i ostrożnie wspinający się ze szczytu na szczyt coraz wyżej i wyżej. Widzimy tu silną wewnętrzną potrzebę posuwania się naprzód, w górę zarówno duchowo jak i społecznie, w ten sposób osiąga arcytytet. Wpływ Saturna obdarza ludzi typu Koziorożca spokojem, koncentracją i dogłębnym dociekaniami problemów. Są predysponowani do zajmowania stanowisk kierowniczych, a przy pozytywnych wpływach innych planet, ich cechy, mogą przyczynić się do zrobienia kariery w życiu. Bódcem pchającym ich naprzód, bywa często żądza sławy i zaszczytów. W tym znaku najwięcej ludzi ambitnych zwykle odznaczających się ogromną pracowitością, cierpliwością i wytrwałością w swych dążeniach.

G M I N A 7

LZS Chrońnica prezentuje drużynę piłkarską występującą w rozgrywkach kl. B. W jej skład wchodzi zawodnicy: Szymczyk Zbigniew, Marek Tobiasz, Edward Harasimowicz, Piotr Jasiński, Harasimowicz Eugeniusz, Józef Szymczyk. Tadeusz Chwałek, Paweł Mleczek, Edward Tobiasz, Adam Zawada, Wojciech Serafinowicz, Robert Zieliński, Arkadiusz Zieliński, Robert Mikulski, Dariusz Mikulski i Grzegorz Urban.

W rundzie jesiennej drużyna uzyskała następujące wyniki:

LZS Chrońnica — LZS Strzyżowice 3:0
LZS Sobota — LZS Chrońnica 2:1
LZS Chrońnica — GLZS Wleń 5:5
LZS Pilchowice — LZS Chrońnica 3:3
LZS Chrońnica — LZS Chmieleń 2:2

Stella Lubomierz — LZS Chrońnica 9:1
LZS Chrońnica — LZS Rembiszów 5:0

Najlepszymi strzelcami drużyny są: Paweł Mleczek — 6 bramek, Edward Harasimowicz — 4, Edward Tobiasz — 3.

W tabeli końcowej II grupy kl. B drużyna zajęła trzecie miejsce z 7-punktami i stosunkiem bramek 20:21.

Zespołowi udziela dużej pomocy Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Chrońnicy, która po minimalnych kosztach wynajęła do pracy przy powiększaniu boiska ciągnik DT, a także Nysę do przejazdów na mecze wyjazdowe.

W rundzie wiosennej drużyna pragnie utrzymać dotychczas wywalczoną wysoką pozycję w tabeli rozgrywek.

Zbigniew Szymczyk

„DUWO”

FIRMA POLONIJNA

Oferuje usługi z zakresu:
dekarstwa i blacharstwa budowlanego
oraz usługi remontowo-budowlane

Najnowocześniejsze materiały zachodnie!
30-letnia gwarancja!

Jeżów Sudecki
ul. Leśna 4

WODNIK

21.01 — 19.02

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI
ARTUR RUBINSTEIN
JULIUSZ VERNE
ANNA GERMAN
GALILEUSZ

Urodzeni w tym znaku są najbardziej uduchowieni i romantyczni. Charakterystyczną ich cechą jest wynalazczość, odkrywcość nie tylko w dziedzinie techniki i nauk ścisłych, lecz również metafizyki i abstrakcji. Spod tego znaku mamy poważnych badaczy, odkrywców prawd głębokich i dotychczas nieznanych. Typ Wodnika jest na wskroś idealistyczny, uczynny, filantropijny, humanitarny. Plany chociaż trudne stara się zawsze przeprowadzić do końca. Ujemny wpływ innych planet może się ujawnić w postaci różnego rodzaju kaprysów, dziwnych zachowań, niezrozumiałych dla innych.

RYBY

20.02 — 20.03

FRYDERYK CHOPIN
DANIEL OLBRYSKI
ZBIGNIEW BONIEK
MIRA ZIMIŃSKA
ANDRZEJ WAJDA

Ryby są znakiem szczególnej wrażliwości. Dwie ryby płynące w przeciwnym kierunku — symbol Ryb — tłumaczy drastyczną dwoistość uczuć osoby urodzonej pod tym znakiem. Nie są zdolne do podejmowania decyzji, nie są też wojownicze. Humor, wdzięk i rozumienie innych przyjaźnie uosabia otoczenie Ryb. Nastrój Ryb zmienia się od bardzo optymistycznego do skrajnie pesymistycznego. Neptun, władca Ryb obdarza urodzonych pod tym znakiem zdolnościami mediumicznymi, jak też i zainteresowaniami w tym kierunku. Cechy te sprawiają, że interesują się dziedzinami mało znanymi, a nawet tajemnymi. Lubią poruszać się w świecie marzeń, a wydobycie ich na światło dzienne i poddanie ich kontroli objawia się w formie wyjątkowych zdolności aktorskich, pisarskich, muzycznych, plastycznych, tancerkich. Szkołą sobie przez bierność, niezdecydowanie i brak konsekwencji. Mogą łatwo popaść w nałogi.

Spojrzenie z lustra

Druga sesja wyjazdowa 25.10.90 r. odbyła się w Czernicy, frekwencja jak na taką dużą wieś mała. Z wielu poruszonych spraw najbardziej gorąco była komentowana sprawa budowy strażnicy OSP Czernica. Budowa trwa już siedem lat. Mimo upływu czasu i wydanych pieniędzy na dzień dzisiejszy nie ma stropodachu w strażnicy. Utrata w tym roku przydziału nowego „Stara pożarniczego” wartości 160 milionów dla naszej Gminy jest prawie pewna. Tak drogiego sprzętu pożarniczego nie można przecież wstawić do pierwszej lepszej stodoły, bo spłonąć mogłoby jedno i drugie. Ryzyko wielkie i odpowiedzialność duża. Po sąsiedzku w Janówce sytuacja jest odwrotna. Ze strażnicy OSP zrobiono stodołę. Dzięki tej adaptacji budynek zachował się do dzisiaj w dobrym stanie. W Siedlęcinie budynek OSP rozebrano do stanu zerowego, mimo że był murowany i najładniejszy w całej Gminie. Obecnie OSP Siedlęcina mieści się kątem w budynku Domu Ludowego. Budynek ten dodatkowo mieści lokatorów, miejscową zlewnię, magiel, bibliotekę oraz sklep i kawiarnię.

Kto ponosi winę za stan obecny strażnicy OSP, musimy odpowiedzieć sobie sami, ponieważ mamy też w tym udział, wynikający z naszej bierności. Rozbudzić uśpiąco aktywność społeczeństwa to poważny problem dla samorządów i wykluczającej się demokracji.

WIKTOR

HUMOR MIESIĄCA

COŚ POCZUŁ

Wieczorem przed góralskim domkiem siedli wczasowicz i gazda. Gawędzą sobie. W pewnym momencie zaleciał wielce nieprzyjemny zapach.

— Gazdo, coś tu strasznie śmierdzi? Co to może być?

— Pewnie otworzyły się drzwi do obory albo... gaździna się odkryła.

STYLISTA

Mały Miecio pyta ojca, który jest polonistą:

— Tatusiu, czy niania dzisiaj będzie z mną spała?

— Ze mną... — poprawia ojciec od-ruchowo.

— E, ciągle tylko z tobą...

POJĘTNY

Nauczyciel zadaje uczniom wypracowanie pt. „Jak sobie wyobrażam pra-

KRZYŻÓWKA „KOTLINA”

- w herbie Jeżowa
- wieś nad Lipką
- część powierzchni
- miieszkał w wieży w Siedlęcinie
- osiedle w Jeleniej Górze
- popularna nazwa szkoły średniej w J. Górze
- święty z „Siedlęcina”
- oerwus po polsku
- jeleniogórski miesiąc — wspan
- drewniana świątynia w Karkonoszach
- na wzgórzu Krzywoustego
- pływa w stawach hodowlanych
- dominuje w lasach kotliny
- miejscowość o pierwszej powojennej nazwie Krzywa Góra
- cenny kruszec z Jeżowa
- przepływa przez Płoszczyne
- imię autora sztuki będącej pierwszą powojenną premierą w Teatrze C. K. Norwida

- siedziba władz miejskich
- na górze Chojnik
- wyspa z której przywieziono w Karkonosze muflony
- jedna z wielu wokół rynku
- praojciec mieszkańców nie tylko kotliny
- jezioro u stóp Pery Zachodu
- z św. Pankracym w jeleniogórskim kościele
- królowa w Cieplicach

Odgadnięte wyrazy wpisujemy w kolumny, ostatnia litera jest pierwszą następnego. Kolejne litery z krątek oznaczonych cyframi w prawym dolnym rogu dadzą hasło. Redakcja oczekuje na rozwiązanie krzyżówki razem z hasłem do 25.01.91 r. Na zwycięzców czekają trzy nagrody książkowe.

1						13								25
		1										22		16
			6									19	23	
					12		26					2		
								15					21	
		5		8		9	3							
13	10		25	6								17		
			5											
					10	12	14		17	18	20		24	
		7							4					8
	3		7						16					
	21	19										14		
		4		9									22	
					18						24			
2					11									
						15		20					28	23
														11

K
O
T
L
I
N
A

ROZWIĄZANIE KONKURSU z nr 2

Prawidłowe odpowiedzi:

- Krzyże pokutne,
- Studnia Neptuna,
- Niebieski krzyż,
- Fabryka papieru.

Redakcja otrzymała 20 rozwiązań z których 12 było prawidłowych.

Nagrody główne wylosowali:

Anna Mazepa z Dziwiszowa
Joanna Łaska i Marzena Krasowska z Siedlęcina.

Nagrody pocieszenia otrzymają:

Przemysław Karmelita z Jeżowa i Marcin Żabiński z Czernicy

Nagrody wylosowała Magdalena Słowik z Jeżowa Sudeckiego.

ę dyrektora przedsiębiorstwa państwowego?” Uczniowie piszą, tylko Kazio siedzi i gapi się w ścianę.

— Czemu nie zabierasz się za pisanie?

— Czekam na sekretarkę...

KONKURS dla najmłodszych

1) W co zamieniło się brzydkie kaczątko z baśni Jana Christiana Andersena?

2) W jakiej książce istnieje szkoła, w której imiona wszystkich uczniów zaczynają się na literę „A”?

3) Maria Konopnicka napisała książkę o dziewczynce, która po całym świecie szukała porwanego przez lisa gąsek. Jaki jest tytuł tej książki?

4) Pisarka Astrid Lingren napisała piękną książkę o dzieciach z małej wioski, w której znajdują się tylko 3 domy i 3 rodziny. Jaki jest jej tytuł?

5) Jaki tytuł nosi książka o przygodach drewnianego pajacyka, który ożył?

6) Jan Christian Andersen jest autorem baśni „Królowa Śniegu”. Jakie imiona nosi para bohaterów tej bajki?

Prosimy przysyłać odpowiedzi na adres redakcji lub biblioteki w miejscowości zamieszkania w terminie do 25.01.1991 r. Wśród prawidłowych odpowiedzi zostaną wylosowane cztery nagrody książkowe.

Wydawca: Rada Gminy w Jeżowie Sudeckim

Redakcja: Edward Dudek (red. naczelny), Irena Drożdżkiewicz, Beata Drewnowska, Anna Szulc.

Adres Redakcji: Jeżów Sudecki, ul. Długa nr 63 (Urząd Gminy), tel. 132-254, oraz w siedzibie Gminnej Biblioteki, Jeżów Sud., ul. Długa 89, tel. 132-215

Skład: OFEK Zakład Wydawnictw, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 43

Druk: Zakład Usług Poligraficznych, Jelenia Góra, ul. Wiejska nr 3